GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 94.

W NIEDZIELĘ DNIA 24. LISTOPADA 1799.

Z Wiednia d. 17. Listopada.

Do Nru. 91 tuteyszey gazety wyszedł d. 15 piędziesiąty drugi nadzwyczayny dodatek tey osnowy:

[Przez kapitana d'Albeck regimentu Sztuart na dniu 15 t. m. do Wiednia kuryerem przybyłego doniosł jenerał iazdy Melas armii we Włoszech kommenderuiący z głowney kwatery Ronchi: że się z rożnych doniesień szpiegow dowiedział, iż nieprzyiaciel powszechny attak na armią naszą przypuścić zamysla, z ktoremi doniesieniami poruszenia nieprzyiaciela zupełnie zgadzały się, albowiem iuż drugiego dnia z rana forpoczty jenerała Sommariwa z siłą napadłszy ku Genoli odparł. Ku Wieczorowi przebywszy nieprzyiaciel rzekę Posſio także tamteysze forpoczty odparł, i zaiął Carru. — C. K. armia stała przy Trinita, mogła z obrotow nieprzyiacielskich łatwo poznać, że nieprzyiaciel naszemu prawemu skrzydłowi tył wziąść, i kommunikacyą nam z Turynem przeciąć chciał. Jenerał iazdy rozmyślił się zatym ściągnąć swoią całą siłę na prawe skrzydło, i lewe skrzydło nieprzyiacielskie sam okołowac, i dla większego złowienia nieprzyiaciela cofnąć się, azatym obrać stanowisko między Fosſano i Marenne. — W nocy z 2 na 3 wymaszerowała C. K. armia z obozu pod Trinita, i stanęła między Fosſano i Marenne. Mondowi opuszczono, załogę z tamtąd do Cherasco przeniesiono, a tak od całego brzegu rzeki Stury odstąpiono. Nieprzyiaciel zastąpił Mondowi, i wkroczył we 4000 ludzi do Benne. — D. 3 wdarł się nieprzyiaciel aż na przedmieścia Fosſańskie, a o 2giey po południu osadził Sawigliano; natychmiast dywizya Feld Mar. Lett. Ott całkiem ku Marenne wyprawiona została. — Na drugi dzień, to iest 4go przypuszczono powszechny attak na nieprzyiaciela, F. M. L. Ott poszedł iedną kolomną od Marenne ku Sawigliano, F. M L. Mitrowski drugą od S. Lorenzo także ku Sawigliano, a F. M. L. Elsnitz trzecią od Fosſano do Genoli. Brygada jenerała majora Gottesheim z garnizonem

Fossańskim powinna była dwa fałszywe attaki na Morozzo, i Madalena przypuścić, a przezto F. M L. Ott i Mitrowski mu dać czas do wzięcia Sawigliano, a potem ruszenia na lewy bok nieprzyiaciela. — Srzodek nieprzyiacielskiey armii był w Waldiggio zgromadzony, F. M. L. Ott było więc zalecono po wzięciu Sawigliano posłać małą kolomnę do Genoli, a całą swą siłą udać się do Waldignasco, ażeby z tamtąd nieprzyiacielskie stanowisko w Waldiggio z lewego boku attakować. Jenerał Gottesheim miał rozkaz nieprzyiaciela zatrudniać, a gdyby mu się attak udał, dogrzewać mu przez Madalena z prawego boku. — Gdy F. M. L. Ott 4go z rana do Marenne postępował ku Sawigliano, spotkał się natychmiast z nieprzyiacielską kolomną, która Marenne wziąć miała; bitwa była zapalczywa, kolomny wzaiemnie okołować się chciały, tymczasem zwyciężyła roztropność F. M. L. Ott, i waleczność iego woysk podkommednych; nieprzyiaciel, został do ustąpienia przymuszony; ale się cofnał w zupełnym porządku, broniąc się nieustannie, Sawigliano więc dopiero o 10tey godzinie mogło bydź wzięte.

F. M L. Mitrowski posunął się swą drogą od St. Lorenzo z początku nieznacznie aż pod Sawigliano prawie, gdy się zatym nieprzyiaciel widział bydź okołowanym, rozmyślił się całkiem ustąpić do Genola, a w tedy 300 ludzi od nieprzyiaciela oderwano, i wniewolą wzięto. — F. M. L. baron Elsnitz i jenerał maior Gottesheim uczuli z Fossano zacięty opor od nieprzyiaciela, nasze woyska trzy razy zostały odparte, lecz ponawiały attak z odwagą szczególną i stateczności, przytym wszystkim byłaby się może bitwa tam niezdecydowała, gdyby się prawe skrzydło po wzięciu Sawigliano daley nie było wstrzymało. — F. M. L. Ott pomaszerował według swey instrukcyi na Waldignasco do Waldiggio, a F. M. L. Mitrowski z Sawigliano do Genoli. Nieprzyiaciel, który się tam uyrzał razem attakowanym przez F. M. L. Ott, Elsnitz i jenerała Gottesheim, musiał ustąpić z tego mieysca, a wzmiankowani dway feldmarszałkowie leitnanci złączywszy się, byli w stanie zaczepić Waldiggio. Tymczasem stały oowdwie pierwsze kolomny złączone w Genola godzinę, ażeby dadź czas F. M. L. Ott podstąpienia dłuższą drogą przez Waldignasco. — O drugiey popołudniu przypuszczono attak do Waldiggio, a gdy się nieprzyiaciel ze wszysthich stron otoczonym bydź widział, ku Centale się cofnął, armia puściła się za nim w też tropy, nieprzyiaciel uszykował się ieszcze raz w bardzo dobrey pozycyi, ale był natychmiast attakowany i wyparty. — W tych rożnych po sobie następuiących attakach zabrano 1500 ieńcow nieprzyiacielowi. F. M. L. Ott wysłał małą kolomnę do Willafallet, częścią dla zasłonienia naszego prawego boku, częścią ażeby nieprzyiacielowi przeciąć cofanie się tamże, ale nieprzyiaciel ponaywiększey części do Kuneo ustępował. Noc zakończyła bitwę, a armia procz niektórych podiazdow całkiem prawie pod Centale zgromadziwszy się, tamże przenocowała. — Jenerał Gottesheim nie był dosyć szczęśliwy, iżby swoim słabym oddziałem, nieprzyiaciela z Morozo był wyrugował, trzymał się tam mocno w nocy, a jenerał Gottesheim postawić się tylko mógł przeciwko niemu, ażeby go nakształt tarczy utrzymać. — Podczas postępowania

armii ku Centale usłyszano w tyle huk armat i rozumiano, że Sawigli no mieyscem iest bitwy, i nie można się było czego innego dorozumiewać, iak że nieprzyiacielska kolomna około 3000 ludzi zawieraiąca, bydź musi, którey może zalecone było z doliny Sury z Francuzką armią pod Sawigliano złączyć się. To dorozumiewanie się zostało potem zupełnie upewnione. — Jenerał maior Sommariwa odebrał zatym zalecenie wrócić się zaraz we 4 bataliony, a złączywszy się z batalionem tamże zostawionym i 2ma szwadronami, odeprzeć ten nieprzyiacielski oddział, i tył nasz zabespieczyć. Armia tymczasem kontynuowała swoie obroty bez przeszkody, a jenerał Sommariwa dopełnił swego zlecenia doskonale, przypuścił mężny attak na nieprzyiaciela, który przez Sawigliano do Marenny iuż był postąpił, i przymusiwszy go do ucieczki, zdobył na nim 400 ieńcow. — Dla następnego dnia, to iest na piąty poczyniono takie rozporządzenia: ponieważ nieprzyiaciel w Morozzo przeciwko jenerałowi Gottesheim ieszcze się utrzymywał, a zbiegi nam donieśli, że w Ronchi oboz nieprzyiacielski ieszcze stoi, dywizya F. M. L. Ott Ronchi attakować, dywizya zaś F. M. L. Elsnitz Morozzo napaść miała, a F. M. L. Mitrowski miał w Centale zostać; dla zasłonienia tego obocznego marszu, i wstrzymania nieprzyiaciela, gdyby nas ieszcze chciał attakować. To poruszenie miało daley w zamiarze zaraz pod Montenara i Kasteleto Sturę przebyć, ażeby i na tey stronie stoiącego zbić nieprzyiaciela. — Te 2 attaki przypuszczone do Ronchi i Morozzo zupełnie wykonano: F. M L. Ott zaiął 600 ludzi, reszta dla bliskości Kuneo umknąć mogła. F. M. L. Elsnitz przymusił nieprzyiaciela w Morozzo złożyć broń, bo nie mogł do Kuneo uciekać, ile że mu ogień F. M. L. Ott pokazywał, że ta droga do powrotu zamknięta. Część umknęła więc na dolinę Stury, i chciała przebrnąć rzekę, co się wprawdzie niektórym udało, inna zaś część porwana od bystrey rzeki została, a tak blisko 400 ludzi utunęło, reszta 300 ludzi odstraszona tym okropnym przykładem nie miała iuż chęci na to się odważyć, i złożyła broń nad Sturą. — Złapaliśmy w tych dwoch dniach jenerała adiutanta, blisko 70 sztabowych i przełożonych officyerow, i 4000 żołnierzy, tudzież 4 armaty zdobyliśmy; nieprzyiacielska strata w zabitych i ranionych 4 do 5000 ludzi wynosić musi. Naszą stratę liczą 15 do 1600 ludzi, pomiędzy któremi jenerał Adorian bardzo żałowany na pobojowisku małą kulą zastrzelony został. —

Gdy podług doniesień dnia 5 nadeszłych nieprzyiaciel bardziey rozproszony został, niżeli się dniem pierwey dorozumiewano, i nigdzie się iuż tak statecznie nie utrzymywał iak w przeszłych dniach, więc to spowodowało jenerała iazdy Melas odmienić swoy zamysł, i nieprzyiaciela po wszystkich dolinach kazać prześladować, azatym rozproszenie onego do zupełności przyprowadzić. — Na lewym brzegu Stury goni go jenerał Gottesheim, na dolinie Mayry jenerał Lattermann, na dolinie Grany F. M. L. Ott, a na dolinie Stury około Kuneo F. M. L. Elsnitz. Dyspozycya tak iest zrobiona, iż gdyby się nieprzyiaciel gdziekolwiek ważył serio opierać armia znowu zgromadzić się i złączyć może.

Jenerał iazdy Melas ostrzega sobie poźniey za nadesłaniem dokładnieyszego opisu

Wystawiono tam świątynię sławy, w których wymienić, którzy się w tych dwoch pamiętnych dniach osobliwie popisali, szczególnie zaś zna bydź swoim obowiązkiem mężney waleczności, odwadze, i stateczności całego woyska należytą oddać pochwałę, tudzież oddaie sprawiedliwość bardzo zręcznie wyrachowanym dyspozycyom ienerała Zach obowiązki jeneral kwatermistrza pełniącego, niemniey roztropnemu i walecznemu dowodztwu F. M. L. Ott, Xciu Lichtenstein, Elsnitz, i Mitrowskiemu, iakoteż jenerałom Bellegarde, Palfy i Sommariwa, że im nayistotnieyszą część tego tak pamiętnego, i w istocie samey bardzo ważnego zwycięztwa przypisać musi; nakoniec chwali osobliwie czynność i zdatność i ogromnie do celu dążącą podpułkownika de Pesi że sztabu jenerała kwatermistrza, z tym dokładem, że wielkość wzmiankowaney straty nieprzyiacielskiey w zabitych i ranionych kilkakrotnym napadem naszey iazdy, i strasznemu skutkowi naszego kartaczami dawanego ognia przypisać należy.

Podług doniesienia F. M. L. Petrasch z Feldkirch pod d. 8 t. m. opuścił nieprzyiaciel trzymane przez siebie osadzone mieysca Ratsins i Bonaduz, gdy Arcy Xżę Karol zmocnił kilku batalionami stoiącego w Gryzonach F. M. L. Linken, cofnął się za przedni Ren, a zebrawszy za sobą mosty, udał się ku Kunkels. Opuszczone przez nieprzyiaciela wyżey wzmiankowane mieysca zostały znowu przez nasze woyska osadzone. F. M. L. Linken rozkazał oddziałowi piechoty i iazdy przy Splugen stanąć, dla wysyłania z tamtąd przez Petersthal, Thusis, i Sawierthal podiazdow aż do Illanz.

Arcy Xżę *Karol* donosi pod d. 5 t. m. z Donaueschingen, że nieprzyiaciel attakował d. 2 z rana wszystkie forpoczty jen: hrabiego Merfeld, i one przez Auenheim, Neumühl, Ekertswihr i Goldschier nazad odparł; lecz wspomniony jenerał zgromadził szypko swoie siły, i tak skutecznie nieprzyiaciela nawzaiem attakował, iż go z wielką stratą aż pod fortyfikacye Kel odparł. *Procz* wielu zabitych, zabrał mu 213 ieńcow i 5 officyerow; ogułem strata nieprzyiaciela może bydź do 800 ludzi rachowana, nasza zaś nie wynosi między zabitemi i ranionemi iak 120 lub 130 ludzi. — Jenerał hrabia Merfeld chwali roztropne sprawienie się w tey walce obu pułkownikow Löwenberg i Prohaczka, podpułkownikow hrabiow Westenrad i Walmoden, tudzież rotmistrza Kozłowskiego i podpułkownika Radeckiego od ułanow Merfelda, a nadewszystko rotmistrza hrabiego Nadasdy od Blankensteina i podporucznika hrabiego Büsing od Merfelda, z których pierwszy z własney swey ochoty uderzył skrzydłem na nieprzyiacielską piechotę przy Auenheim, wielu z niey zarąbał, 2 officyerow i 70 żołnierzy w niewolą zabrał; ostatni zaś na posuniętego nieprzyiaciela ku Marlen z boku i z tyłu napadł, złącznie z rotmistrzem Kozłowskim część iego wyciął, 3 officyerow i 150 żołnierzy w niewolą zabrał. — Arcy Xżę *Karol* donosi daley, iż stosownie do odebranego rapportu od F. M. L. Xcia Lotaryńskiego, jenerał Xżę Hohenlohe wypędził nieprzyiaciela d. 3 Bönigheim i wielu mu ieńcow zabrał.

Między uroczystościami, które dwor Neapolitański dla lorda Nelson dawał nayokazalsza była w ogrodach krolewskich.

rey trzy figury woskowe widzieć się dały. Srzednia wyobrażała lorda Nelsona (teraz Xiążęcia de Bronti w Sycylii) w zupełnym mundurze Angielskim. Nad nim unosiła się sława lecąca z trąbą w ręku, zupełnie twarzą do piękney lady Hamilton podobna. Obok stała inna figura wyobrażaiąca Williama Hamiltona w mundurze Windsor i z orderami. Krol zdiąwszy własną ręką z głowy figury wyobrażaiącey Nelsona, laur, włożył go na głowę prawdziwego bohatera, i ten nosił go przez całą uroczystość. W około świątyni postawione były rozmayte piramidy Epipskie, na których imiona bohaterow Angielskich, Neapolitańskich, Tureckich i Rossyyskich w ninieyszey woynie wsławionych wyryte były, na sukniach zaś sławy wyszyte były imiona tych, którzy w bitwie nad Nillem walczyli. Muzyka grała pieśni: "Rule Britania i God save the king", a całe zgromadzenie nauczywszy się wprzod wymawiania słow Angielskich przyśpiewywało. Uroczystość zakończyła się feierwerkiem wyobrażaiącym bitwę pod Abukir, przy czym okręt admiralski Francuzki na powietrze był wysadzonym.

Do Neapolu przybyło 3500 Rossyyskiego woyska, które tam dla poskromienia Kalabryyczykow garnizonem stać będzie.]

Z Presburga donoszą, iż d. 10 t. m. pochowane zostało z wielką okazałością ciało zmarłego d. 23 października niezapomnianego Xcia Prymasa Węgierskiego hrabiego Jozefa Batthyani.

Piędziesiat trzeci nadzwyczayny dodatek do Nru. 92 Wiedeńskiey Gazety d. 17 List.

Doniosło się wyżey, iż skoro się nieprzyiaciel dowiedział, że Arcy Xżę Karol posłał stoiącemu w Gryzonach F. M. L. Linken kilka batalionow w posiłku, opuścił mieysca Ratzins i Bonaduz, i cofnął się z przedniego Renu, zrzuciwszy za sobą mosty. — Podług dalszego doniesienia F.M. L. Petrasch pod d. 10 z Feldkirch, ustąpił nieprzyiaciel poźniey z całych Gryzonow. D. 9 odciągnął z wszystkiemi woyskami z przedniego i tylnego Renu przez Dissentis, nakoniec opuścił to ostatnie mieysce i udał się ku Ursern. Do tego cofnienia zdaie się, iż go nasze groźne poruszenia przez Sawier i Petersthal ku Illanz, rownie iak demonstracye stoiącego w Belinzone jenerała Dedovich przez Medolsthal ku Dissentis i przez Airolo ku gorze S. Gottarda nakłoniły. lubo on starał się lud omamić, iż dla tego cofa się na 20 mil nazad, że między Cesarzem Jmć i rzeplitą Francuzką zaszło na 5 miesięcy zawieszenie broni.

Podobnież namieniło się wyżey krotko po potyczce zaszłey między Xciem jenerałem Hohenlohe, zostaiącym pod kommendą F. M. L. Xcia Lotaryńskiego i przeszłym za Ren przy Manheimie nieprzyiacielu d. 3 przy Bonigheim. Przez przybyłego do J. C. K. Mci d. 16 rotmistrza hrabiego Cothek, przysłał Arcy Xżę Karol z głowney swey kwatery Donaueschingen obszerne doniesienie o ważnych działaniach w owych okolicach. — Stosownie do tego doniesienia był wspomniony je. Xżę Hohenlohe od nieprzyiaciela d. 1 przy Bönigheim attakowany, i musiał się w nocy przez Bittigheim nazad cofnąć. Na wzgorku Bittigheim zostawił wszelako forpoczty i zapewnił sobie tym sposobem kommunikacyą

z jenerałem Görger; wysłał kommendę na prawy brzeg Neckary, dla złączenia się z jenerałem Kereszty, a drugą kommendę wysłał do Böningen, żeby w potrzebnym razie przebyła most przy Marbach, ten zrzuciła i ku Xciu Hohenlohe wzdłuż Nekary maszerowała; lecz ta kommenda zastała już w Marbach nieprzyiaciela. — D. 2 panuiący Xżę Würtemberski kazał zmocnić Xcia Hohenlohe 5 batalionami piechoty i 1 szwadronem iazdy swego woyska. Tego samego dnia przybył do niego 1 batalion Niemiecko Banacki od F. M. L. Xcia Lotaryńskiego. Xżę Hohenlohe osadził częścią swey piechoty okolice Bösigheim i Kleinsachsenheim, resztę rozłożył z tamtey strony Enns przy Bittigheim. — D. 3 attakował nieprzyiaciel w 4000 ludzi, nierachuiąc w tyle postawioney rezerwy, forpoczty Xcia Hohenlohe, odparł ich aż na wzgorek Bittigheim, i gdy tam uszykował swoią artylleryą przypuścił formalny attak. Xiążę przeprowadził natychmiast swe woyska za Enns, poszedł przeciw nieprzyiacielowi, attakował go odważnie, usiłuiąc zayść mu przez Winnice i gory z prawego boku, a z drugiey strony, opanowawszy wzgorek Löchgau przez Winnicę i drogę do Löchgau, uderzył na niego z lewego boku i po części z tyłu. — Przez to poruszenie, połączone z żywem attakiem przeciw Löchgau, został nieprzyiaciel wkrótce zupełnie pobitym, i przymuszonym uciec do Erligheim, gdzie się na nowo zgromadził, osądziwszy to mieysce artylleryą i piechotą, postawił swoią iazdę w lewo od Erligheim na iednym wzgorku, którą okrywało wiele armat i 1800 piechoty. — Xiążę Hohenlohe postanowił w tym mieyscu nieprzyiacielską iazdę attakować, gdy właśnie nieprzyiaciel złamał swoy przod dla cofnienia się. Korzystaiąc przeto z tego przyiaznego momentu, była nieprzyiacielska iazda, 3 razy licznieysza od naszey, z tak wielką natarczywością i zapałem attakowana, że wkrótce zupełnie odpartą i rozpruszoną została. — Nieprzyiacielska piechota, która się w rożnych mieyscach Quarees i Massen uszykowała, i aż do ostatniego momentu nayuporczywiey broniła, została po większey części wpień wycięta, tak, iż letko biorąc można do 1200 zabitych rachować, ponieważ cały plac boiu był ze wszystkich stron trupem zasłany. — Wystawione niektóre woyska na okrycie nieprzyiacielskiego boku zostały także odparte, i nieprzyiaciel był ścigany przez Brakenheim, Haberschlag, Kleingastach i Neuberg, gdzie przez wąwozy przechodzić musiał. — Nieprzyiacielscy jenerałowie Neu i Lorcet zostali w tey okazyi ranioni, 17 officyerow i 697 prostych zabraliśmy w niewolą. Nasza strata w porownaniu z nieprzyiacielską bardzo iest mała, i naywięcey składa się w skaleczonych koniach. — Xżę Hohenlohe wysłał potym część swego woyska do Lauffen, dla odcięcia cofania nieprzyiacielskiemu oddziałowi, który był do Grosbothar postąpił; lecz ten cofnął się iuz był spieszno do Heilbrun, a ztamtąd do Sinzheim.

Xżę Hohenlohe chwali męztwo i stałość, okazaną przez wszystkie woyska w tym chwalebnym dniu, a nadewszystkę iazdę, która cudow waleczności dokazała. Z dystyngwuiacych się poiedynczo chwali szczególniey: podpułkownika Kirchner, rotmistrza Ottefeld i porucznikow Jaruizr, Kranz i Fouk, potym wachmistrza Wittib, od Anspacha kieryserow regimentu, kto-

ry z 20 ochotnikami [z konia zsiadł, nieprzyiacielską piechotę w lesie pałaszem i pistoletami attakował, 3 officyerow i 70 żołnierzy w niewolą zabrał, tudzież od 13 dragonii regimentu pułkownika Egger i rotmistrza Bellat, rotmistrza Pretlak, od Arcy Xcia Franciszka kieryfserow, pułkownika Ra iebevich, od Niemiecko-Banackiego batalionu, który się z całym tym batalionem na nowo wsławił. — Przy attaku iazdy dystengwowali się pułkownik Wilhelmi od Arcy Xcia Franciszka i rotmistrz Wimpfen. Rotmistrz Hakelberg, od tegoż regimentu, przełamał na lewem boku czworgrau nieprzyiacielskiey piechoty, drugi rozpędził rotmistrz Sick, od 13 dragonii regimentu. Ta iazda była iak naydzielniey przez pułkownika Degelmann od Arcy Xcia Franciszka kieryfserow i podpułkownika Kirchner, od regimentu Anspach, wspierana. Rotmistrz Pretlak, od Arcy Xcia Franciszka, wpadł nieprzyiacielowi przez Meyntheim w bok i przymusił go do ucieczki. Porucznikowie Richine i Winter, od Arcy Xcia Franciszka, dystengwowali się także bardzo. — Xżę Hohenlohe nie może dosyć wychwalić zapału i ochoty jenerałow Xcia Würtemberskiego Paul i Seger, czynności skrzydłowych adiutanow kapitana Warobüller i porucznika Haigl, tudzież chwalebnego postępowania kapitana Scharfenstein, od Würtemberskich strzelcow i porucznika Pful, od grenadierow, rownie iak męztwa i odwagi ogułem wszystkich sztabu i niższych officyerow i całego woyska Würtemberskiego. Szczególniey zaś zaleca podpułkownika Wernhard, od Arcy Xcia Franciszka kieryfserow, podporucznika Bolza, od regimentu Anspach i swego adiutanta Raschko, od regimentu Macka.

Nazaiutrz, to iest d. 4 postanowił Elektorsko-Palatynski pułkownik Wrede, który z 1 batalionem Palatyńskiey piechoty i 2 szwadronami Cesarskich husarow nad Nekarą stał, attakować także z swey strony nieprzyiaciela przy Obrigheim, wymusić przeprawę przez Nekarę i pozyskać wzgorek Merlsheim. Część swey piechoty przeprawił pomimo tęgiego nieprzyiacielskiego ognia na drugą stronę Nekary i kazał iey Obrigheim szturmować. W tym samem czasie przepłynęła 1 dywizya ułanow; nieprzyiaciel dawał wszędzie nayuporczywszy odpor, lecz po 3 godzinney walce był zupełnie porażony, przez Anspach i Aglasterhausen ścigany; zabraliśmy 1 officyera i 61 żołnierzy w niewolą. Nieprzyiaciel zostawił wiele zabitych na placu. Nasza strata w zabitych i ranionych iest bardzo niewielka. Wspomniony pułkownik chwali bardzo rotmistrza Steuerer i porucznika Smolka, od 2go ułanow regimentu. Od Palatyńskiego regimentu dystengwowali się szczegòlniey: kapitan Frank i porucznik Gerhard. — Przy Obrigheim został zaraz na Nekarze most rozbity, i Wrede postąpił nazaiutrz do Aglasterhausen. W nocy z 4 na 5 opuścił nieprzyiaciel Pforzheim, obawiaiąc się zeby mu cofnienie do Manheimu nie było przecięte. Wspomniony pułkownik poszedł d. 5 do Helmstadt i zabrał przeszło 20 ieńcow.

F. M. L. Xżę Lotaryński postanowił d. 6 uczynić rękogoszkowanie przeciw stoiącemu między Breteni Knittkrigen nieprzyiacielowi, i odeprzyć ieżeli można za Bre-

ten. Przednia straż jenerała Görger usku teczniła to iak naypomyślniey, odparła nieprzyiaciela z znaczną stratą i ścigała go aż za Breten. Zabrano nieprzyiacielowi przeszło 100 ieńcow; nasza zaś strata bardzo iest nie wielka. Dystengwowali się w tey walce: Rotmistrz Kuttalek, a naybardziey porucznik Flödnig, od Arcy Xcia Alberta kieryfserow, tudzież porucznik Scheiblern, od 2go regimentu ułanow.

D. 7 postąpił Xżę Hohenlohe do Sinzheim, a swoie forpoczty posunął do Hofen.

D. 8 zlecił F. M. L. Xżę Lotaryński jenerałowi Görger attakować Bruchsal; ten postąpił w 3 kolomny letkich woysk, które w krotce wyparły nieprzyiacela z Bruchsal. Przed Galganberge uszykował się znowu, lecz zapokazaniem się kolomny postępuiącey na Neibsen przez Winnice w prawą od Bruchsal, przymuszony był uciekać do Obstadt, i zupełnie zmieszany został skoro trzecia kolomna z Unterorisheim ku Obstadt postąpiła, opanowawszy w przod cały las aż do Stefeld. W czasie gdy nieprzyiaciel aż do Langenbruk był ścigany, wysłał jenerał Görger ieden oddział Blankensteina husarow ku Filipsburgowi, który tak szypko do Graben wpadł, iż stoiący tam nieprzyiaciel nie mogł się więcey cofnąć, częścią rozpruszony, częścią wycięty został i 60 ieńcow mu zabrano. Ogułem zabrał jenerał Görger w całym tym przedsięwzięciu przeszło 100 ieńcow, sam zaś bardzo mało stracił. Chwali dobre sprawienie się wszystkich woysk, a szczególniey kommendantow kolomnami majora Moor, hrabiego Trautmansdorf, Hersany i rotmistrza Bek, daley rotmistrzow Medray i hrabiego Nadasdy, porucznika Weber od Blankensteina husarow, rotmistrza Bretscheider, od 2go ułanow regimentu, kapitana Lenk od Siedmiogrodzkiego, rotmitrza Weczsay i porucznika St. Quentin od Weczaia, z których ostatni mimo od-braney znaczney rany niechciał woysk opuścić, kapitana od Tyrolskich strzelcow i rotmistrza Stipsics od 2go ułanow regimentu, nakoniec kapitana Wincian od głownego sztabu. Za pomocą tego attaku został Filipsburg zupełnie tegoż dnia oswobodzony i kommunikacya z tą twierdzą przywrocona.

Na końcu tego doniesienia dodaie Arcy Xżę Karol, iż nie może dosyć wychwalić istotnych zasług, iakie jenerał Xiążę Hohenlohe przez mężne swoie postępowanie i roztropne rozporządzenia w bitwie d. 3 położył, ponieważ on iedynie przyłożył się do nagłego wyparcia i pobicia nieprzyiaciela, rownie iak do oswobodzenia Filipsburga. Arcy Xżę Jmć chwali rownie waleczność jenerała Görger, Palatyńskiego pułkownika Wrede i nie sprācowaną czynność kommendanta korpusu F.M.L. Xcia Karola Lotaryńskiego; szczególniey zaleca kapitana Rohkirch, od głownego sztabu, który w tey okazyi bardzo ważne położył zasługi i podług świadectwa F. M. L. Xcia Lotaryńskiego nowe dał dowody swych rzadkich talentow i odwagi.

Z Wenecyi d 24. Października.

Obrządek pobrzegowy za Piusa VI wczoray się rozpoczął i przez dni 9 ciągle trwać będzie. Kardynałowie Xżę Jork, Duguani, Gerdil, Garandini tego tygodnia przybyli do naszego miasta. Liczba kardynałow tu się znayduiących iest 23.

DODATEK

DO Nru 94

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 24 Listopada 1799.

Z Madrytu d. 17. Października.

Potrzeba konieczna pokoiu bardziey się tu może czuć daie niżeli w inszych Europy Państwach; dla tego zwycięztwa Francuzow szczerą przynoszą radość. Oczekuiemy z niecierpliwością skutku połączenia naszey eskadry z eskadrą Francuzką: wnoszą tu, że te dwa rządy 56 okrętow znayduiących się w porcie Brestenskim na ważną i stanowiącą wyprawę przeznaczaią. — Niedobry stan naszego skarbu iest przedmiotem troskliwości *Króla* i osòb radę iego składaiących; do tego momentu wszystkie śrzodki których użyto dla zaradzenia niedostatkowi, były niedostatecznemi. Xżę Pokoiu w czasie ostatniey swoiey bytności u dworu przełożył Królowi i każdemu w szczególnoś i ministrowi niebespieczeństwa na któreby nas wystawić mogł, przedłuż nr smutny stan skarbu naszego. Mowił on o odmianach iakie uczynić potrzeba, o nowych źrzodłach, o nieukontentowaniu ktorego ieżeli niezaspokoić, to przynaymniey uprzedzić należy. Zdaie się iż rząd zatrudni się śrzodkami dążącemi do ożywienia handlu i dostarczenia skarbowi królewskiemu dzielnego wsparcia bez którego dłużey niezdołałby się obeyść. Don Ludwik Mariano de Urquijo niczego niezaniedbuie dla połączenia iak nayściśley rządu naszego z rządem Francuzkim, iakoż od śmierci Karola II w żadnym czasie niebyło podobno między obiema rządami mocnieyszey i ścisleyszey przyiazni. Dowiaduiemy się że maytkowie nasi z maytkemi Francuzkiemi w Brest żyią po bratersku. Margrabia del Campo przybył do tey stolicy. Smutną odbieramy wiadomosć że gwałtowne trzesienie ziemi, które nastąpiło dnia 17 czerwca zniszczyło zupełnie port i miasto Acapubko na brzegu zachodnim Mexyku leżące.

Z Frankfurtu d 6. Listopada.

Czytamy w gazecie woyskowey ogłoszoney w głowney kwaterze Arcy Xcia Karola następuiące przytoczenie „ Postanowiono na seymie podług wszelkich formalności dostarczyć dla zachowania niepodległości kraiow Niemieckich pięcioraki kontiniens; lecz wyrok ten niedzie ieszcze swe

go nieodebrał skutku. Jeżeli iednak nie ma bydź tylko czczą formalnością dla pokazania że się coś zrobiło; ieżeli z tych usiłowań w istocie powinny dla cyrkułow wyniknąć korzyści, potrzeba aby przyrzeczone woyska zostały zaciągnione, wyćwiczone i iak nayprędzey dla walczenia dostawione; potrzeba aby obrona kraiow Niemieckich w iak naykrotszym sposobie uskuteczniona była, oddalaiąc wszystkie małe interessa, wszystkie szkodliwe myśli, i wszystkie zawikłane formalności, w pośrzod których naradzenia powiększaią się nieskończenie i nikną nakoniec zupełnie; potrzeba oddalić wreszście wszelką przewiniaiącą nadzieię ieżeli nie możności uchylenia się od swoich obowiązkow, to przynaymniey korzystania na czasie. Jeżeli przeciwnie szukać się będzie w konstytucyi śrzadkow dla przeszkodzenia skutkowi uzbroienia; ieżeli Panstwa Rzeszy przeniosą raczy trwanie przy swoiey systemie egoizmu nad przyłożenie się do wielkiego zamiaru obrony i ocalenia powszechnego, będzie to ieszcze przypadek względem którego będzie można powiedzieć: *Dum Roma deliberat, perit Sagantum.*"

Z Strasburga d. 1. Listopada.

Wczoray przybyło tu kilka batalionow posiłkowych pomiędzy innemi z departamentu Seine. — Podług listow z Bazylei pod dniem 29 dyrektoryat Helwecki odebrał odpowiedź dyrektoryatu Francuzkiego względem żądaney pożyczki, przez którą wszystko cokolwiek kommenderuiący jenerał Massena uczynił, potwierdzonym zostało; stosownie zatym do tego miasto Bazylea sposobi się do zapłacenia summy od niego żądaney. W armiach od czasu rozprawy pod Szafhausen i Konstancyą nic ważnego nie zaszło.

DONIESIENIA

J. O. Xżę Jozef Czartoryski, opiekun brata swego Xcia Kazimierza Czartoryskiego, ziechawszy tu dla interessow teyże opieki, z obowiązku iey donosi, że tu bawić będzie, aż do śrzodka przyszłego miesiąca Decembra, a zatym ci, którzy mogą mieć ia i interes lub iakie pretensye, do tegoż brata iego lub urządzaiąc go domin iego JP. Jana Podleskiego zokazyi interessow tegoż brata, do tegoż JO. Xcia Józefa Czartoryskiego, profituiąc z iego tu bytności, adresować się powinni, gdyż po upłynionym tym czasie, żadne do czasu teraźnieyszego pretensye przyięte nie będą. W Krakowie dnia 18 9bra 1799.

Józef Xiąże Czartoryski.

Rozporządzenie C. K. Pełnomocney kommissyi zadworney Galicyi zachodniey.

Postanowienie paletuiacey strażniczey stacyi w Szwidrach.

Ponieważ na mocy rezolucyi nadworney dnia 2 Aprilis t. r. w Szwidrach, cyrkule Siedleckim stacya strażnicza do paletowania postanowiona zostuła i na dniu 22 sierpnia czynności swe rozpoczęła, więc podaie się to do powszechney wiadomości.

W Krakowie dnia 11go października 1799.

Jan Nepomucen Hrabia de Trautmansdorf,
J. Rzym. C. K. Ap. Mości pełnomocny
nadworny kommissarz

Franciszek baron Wilson Waldgon von Castburne.

Ze strony C. K. pełnomocney kommissyi zadworney Galicyi zachodniey

Na wstawienie się Krolewsko Węgierskiego rzadu namiestniczego podaie się nimnieyszym powtornie, i stosownie do tutoyszego wezwania pod d. 27 sierpnia r. b. każ·

demu do wiadomości, że termin wtedy postanowiony do stawienia się Jerzemu Pithingerowi synowi sklarza Jana Jerzego Pithingera w mieście Szemnitz zmarłego na poł roku przedłużony został.

Gdyby zaś kto o zapadłey może śmierci wezwanego Jerzego Pithingera pewną miał wiadomość, tedy ma otym albo naybliższemu urzędowi cyrkularnemu, albo tuteyszey kommissyi zadworney donieść, i namienić, czy zostawił posobie sukcessorow, lub nie? W Krakowie dnia 17go października 1799

Karol baron de Gulenfels, sekretarz gubernialny.

C. K Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu *Kajetanowi* Skopowskiemu: że Pan Józef Tomkiewicz u sądow tych, o przejęcie sprawy przeciw massie krydalney *Konstantego* Jankowskiego względem ustąpioney summy 322 czer. zł. z prowizyą, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie przypozwany zostaie, lub czy wcale w C. K państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Panu *K*ajetanowi Skopowskiemu adwokata tuteyszego Pana Osławskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 14 Decembra roku bieżącego o godzinie 9 zrana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które on swą obronę za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey
W Krakowie dnia 16 Septembra 1799.

C. *K.* Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Antoninie z Slaskich Olizarowy, że Pan Tomasz Przyborowski u *S*ądow tych, o zapłacenie summy 1000 zł. pol. z prowizyą, żałobę na nią, iako spolniczkę sprawy z Panią Wiktoryą z N warskich Rylską, podał i o pomóc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie obżałowana zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże Pani Antoninie Olizarowy adwokata tuteyszego obovga prawa doktora Nemiza z iey szkodą i iey kosztem, zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; ona przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby d. 7 Grudnia 1799 sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używała, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie d 24 Września 1799 roku..

Ascher.

Gdy na dniu 30 Października 1799 roku dobra Korzeń, Stawiszyn i Jasionna w cyrkule Radomskim leżące Pana Stanisława Greybera dziedziczne, dla niezgłoszenia

się tych, którzyby sobie ich nabydź by i życzyli, sprzedane bydź nie mogły; nowa przeto tych dobr licytacya na dzień 9 Grudnia roku bieżącego o godzinie 9 zrana naznacza się, z tym dodatkiem: że cena ich szacunkowa w Kwocie 198 839 zł. pol. iest ustanowiona i że warunki za zasadę kupna kontraktu służące, stronom przy tey licytacyi kommunikowane będą; że nakoniec życzącym sobie tych dobr nabydź, wolno iest ich detaxacyi, przeyrzyć sobie w sądowey registraturze.

W Krakowie dnia 4 Listopada 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szla. Krakowski h Galicyi Zachod.

Elsner.

Dnia 17 grudnia r. b. w kancellaryi C. K. kameralney dyrekcyi Niepołomskiey o godzinie 9 zrana na skarbową potrzebę 500 korcy żyta, i 600 korcy na słod złotnego ięczmienia przez publiczną licytacyą od tego zakupione zostaną, ktory za naytańszą cenę te gatunki zboża liwerować podeymie się.

Za fiskalną cenę brać się będzie Targowa cena ktora w ostatnim dniu przed licytacyą w mieście Wisniczu znaydować się będzie.

Gdyby się licytanci znaydowali ktorzyby mnieyszą kwotę liwerować podieli się, Więc licytacya częściami po 100 i 200 korcy odprawioną bydź może.

Na vadium (zastaw) powinna bydź dziesiąta część prætium fisci od tey kwoty zboża złożona, ktorą sprzedaiący liwerowac zechce.

Z Urzędu C. K. kameralnych dobr Dyrekcyi. *W* Niepołomicach dnia 9 Listopada 1799.

Fostel.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniejszym wiadomo czynią: iż Xiądz Jozef Bogucicki, nauczyciel wysłużony szkoły głowney Krakowskiey, pleban Igołomski d. 26 grudnia 1798 roku z tym światem pożegnał się i testamentem swoim krewnych swych (nie wymieniwszy ich) dziedzicami postanowił.

Gdy zaś C. K. Sądy te nie maią wiadomości, gdzie ustanowieni dziedzicami krewni ś. p. Xiędza Bogucickiego mieszkaią, przeto upominaią ich: ażeby prawo swoie do dziedzictwa C. K. Sądom tuteyszym okazali; gdyż w przeciwnym razie dziedzictwa pertraktacya z tymi odprawiać się będzie, ktorzy się zgłoszą, a w przypadku, gdyby się nikt nie zgłosił, cały maiątek przez C. K. Sądy tuteysze administrowany, a nakoniec iako opuszczony uważany będzie. W Krakowie d. 14 Września 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. *K.* Sądow Szlacheckich *Krakow.* Galicyi Zachod.

Weinmann.

Ze strony C. K. Sandomirskiego urzędu cyrkularnego podaie się wiadomości, że termin arendy skorowego w Krol. mieście Sandomierzu ostatniego grudnia 1799 kończy się. a licytacya tego podatku 20go listopada t. r. w Sandomirskiey kancelaryi cyrkularney o godzinie 9tey zrana dla wypuszczenia onegoż znowu w arendę na rok ieden od 1go stycznia do ostatniego grudnia 1800 odprawiona, za cenę zaś pierwszą tegoroczna summa arendowna, 1911 zł. ryn wynosząca podana będzie.

Na ktorą licytacyą zatym chęć arendowania maiących z tym dokładem zaprasza się, iż warunki arendowne, w tegorocznym kontrakcie wyrażone, tu ieszcze przed licytacyą przeyrzeć mogą, i z kaucyą przyiąć się daiącą, tudzież zakładem ćwierćroczną ratę arendowną wynoszącym na terminie licytacyynym stawić się maią.

W Sandomirzu na dniu 31. Października 1799.